

Uczniowie „Pileckiego” na szlaku włoskiego renesansu

W dniach od 3 do 8 października 2016 uczniowie II LO w Mikołowie wraz z opiekunami podróżowali po Włoszech, kolebce europejskiego odrodzenia. W trakcie wyjazdu zwiedziliśmy: Bolonię, Florencję, Pizę i Wenecję. Wrażenia były niesamowite: mnóstwo zabytków, otwarci i przyjaźni Włosi, piękna pogoda, wspaniała atmosfera towarzyszyły uczestnikom od początku do końca wyprawy.

Pierwszego dnia, w poniedziałek o 16.00, wyjechaliśmy z Mikołowa. Po całonocnej podróży zameldowaliśmy się w godzinach porannych w Bolonii. W tym uniwersyteckim mieście spędziliśmy cały dzień. Zwiedziliśmy oczywiście najstarszą uczelnię w Europie (jej początki sięgają 1088 roku), muzeum archeologiczne z kolekcją sztuki etruskiej (Etruskowie to rdzenni mieszkańcy północnych Włoch), Piazza Maggiore z fontanną Neptuna oraz pałac zwany Palazzo Poggi. Z wieży Asinellich, na którą weszliśmy po 498 schodach, mieliśmy okazję przekonać się, iż określenie „rosa Bologna”, czyli czerwona Bolonia, ma swoje uzasadnienie. Czerwone dachówki włoskich budynków sprawiają niesamowite wrażenie, na długo pozostając w pamięci.

W kolejnym dniu pojechaliśmy do Florencji. Włosi określają ją przymiotnikiem „bella” – piękna. To rzeczywiście „perła Toskanii”, miasto przez wielu Włochów uznane za najpiękniejsze w całym kraju. W tym miejscu zachwyca dosłownie wszystko. Mnogość zabytków, wspaniałe widoki i świadomość, że chodzimy po uliczkach, które przemierzali Leonardo da Vinci, Michał Anioł czy Rafael – to wszystko czyni to miasto naprawdę wyjątkowym. W ciągu jednego dnia nie sposób zwiedzić wszystkiego, zmuszeni więc byliśmy ograniczyć się do największych atrakcji (Katedra Matki Boskiej Kwietnej z freskami Vasariego, dzwonnica Giotto, Piazza Signoria, Pałac Vecchio). Będąc w Toskanii, nie mogliśmy ominąć oczywiście krzywej wieży w Pizie na Placu Cudów (Piazza Miracoli), był też czas na wizytę nad Morzem Liguryjskim.

Największe jednak wrażenie na wszystkich zrobiła Wenecja - miasto na wyspach, królestwo gondoli i niezliczonych kanałów. Plac świętego Marka, Pałac Dożów, słynny Most Westchnień to zabytki, ale i miejsca jedyne w swoim rodzaju. Dodatkową atrakcją było przepłynięcie kanału La Grande tramwajem wodnym, gdy podróżowaliśmy obok par bujających się w pięknych gondolach.

Po czterech dniach pobytu we Włoszech wróciliśmy do Mikołowa, gdzie przywitał nas deszcz i pogoda jakże odmienna od włoskiej... Wszyscy uczestnicy jednogłośnie stwierdzili, że do pięknej Italii jeszcze muszą wrócić. Na pewno na dłużej.

Michał Piwoński